

Mroczny Mesjaszu, Mścicielu!
Chodź, zatańczmy, choć nasze stopy
nie znają parkietu,
a my nie mamy poczucia rytmu;
przed nami kilka lat wieczności,
która oswoi niebo, zaspokoi ziemię.

Przed nami tysiące wschodów słońca,
jakie powitamy z namaszczeniem;
tysiące wieczorów, co przyniosą
cierpliwość i zaspokojenie.

Mroczny Mesjaszu, czasem mówię
w języku ludzi - jest mi to język obcy.
Gwiazdy, wydarte z piersi ciemności,
kłębią się w sercu, lubują w milczeniu.

Zrodzę się dziś tylko dla ciebie,
dla twoich minionych lat.
Zatańczymy ponownie, choć będziemy
deptać sobie po palcach,
choć przeminie radosna muzyka.

Zatracimy się w tym szaleństwie,
zakochani w białym niebie, oddani
mglistym, śpiącym dolinom.
Powróci pora na sen, pora na krzyk.
To nie będzie już raj, a epoka,
którą poznają sny, rozpoznają słowa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kasia Koziorowska, dodano 23.06.2024 07:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.